

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 85.

Chełmża, sobota, dnia 13-go kwietnia 1929 r.

Rok II.

Twórzmy przemysł ludowy w walce z bezrobociem wiejskim.

Musimy obmyśleć środki dla zaradzenia panującej na wsi klęsce bezrobocia. Klęska ta, która jako nierejestrowana nie występuje na jaw w wyfrach statystycznych, nie mniej zatacza coraz większe rozmiary, zjawiając się zarówno w całkowitem jak i częściowym bezrobociu rodzin włościańskich.

Najważniejszym środkiem w akcji zwalczania bezrobocia wiejskiego jest popieranie rozwoju przemysłu domowego.

Przemysł domowy musimy tworzyć po powiatach i wsiach tam, gdzie do tego są warunki, a do kierowania tą akcją należy powołać towarzystwa powiatowe dla przemysłu domowego pod protektoratem i opieką miejscowego starosty — coby niewątpliwie ułatwiło towarzystwu pomoc władz i instytucji rządowych.

Jakie gałęzie przemysłu domowego należałoby uruchomić — to zależy najpierw od warunków miejscowych, a następnie od możliwości zbytu i spieniężenia danych wyrobów. Możliwość zbytu i spieniężenia danego artykułu musi być decydującym motywem przy uruchomieniu przemysłu domowego i wyborze rodzaju wytwórstwa. Należałoby wyszczególnić kilka rodzajów wytwórstwa przemysłu domowego.

I tak z drzewa można wyrabiać bez pomocy maszyn, a tylko narzędziami ręcznymi, różne gatunki towarów, począwszy od zabawek dziecięcych, a skończywszy na łopatkach, taczkach lub krzesłach składanych; z wikliny wierzbowej, trzciny, z plecionki szuwarowej różnorodnie znane już w Polsce towary o wielostronnym zastosowaniu; ze słomy i sitowia można wyrabiać rozmaite plecionki na kapelusze damskie i męskie, różne towary galanteryjne — a także maty ozdobne i rogożki na podłogę; z gliny można wylepiać i wypalać piękną ceramikę; ze skóry rzemieiennej piękne galanteryjne rzeczy przeważnie damskie, które teraz są w modzie. a tańsze towary tego rodzaju z ceraty; ze skór futerkowych, szczególnie baranich, trzeba wskrzesić białoskórniczo — wyrób pięknych i pożytecznych kożuchów, serdaków, czapek i rękawic na zimę, tak samo wiele towarów wyrabiać można przemysłem domowym z płótna, z tkanin wełnianych i bawełnianych, z nici, z przędzy, z włóczki itd.

Do przemysłu domowego należy zaliczyć także gminne polowe cegielnie i wytwórnie dachówek cementowych, jako też pustaków betonowych, które musimy jak najszerszej propagować, bo to jest materiał do budowy i rozbudowy naszych wsi i osiedli najpraktyczniejszy ze względu na trwałość, bezpieczeństwo i cenę, z których to powodów należy z budownictwem drewnianem raz skończyć, a zacząć budować ogniotrwałe.

To krótkie zestawienie nie wyczerpuje oczywiście bogatej dziedziny wytwórstwa w przemyśle domowym, ale jakbyśmy zdołali uruchomić choćby rodzaje wytwórstwa przemysłu domowego, które to wyżej wymieniliśmy, toby można wszystkich bezrobotnych zatrudnić nie tylko na wsi, ale i po mia-

Tworzy się „anty bolszewickie państwo“ na Wschodzie.

Ataman Siemionow na widowni.

Moskwa, 11. 4. (AW). Według doniesień z Pekinu ataman Siemionow prowadził ostatnio rokowania z emisariuszami rządu nankińskiego o utworzenie w Mongolji w części tego kraju nowego „państwa“, którego zadaniem byłoby zgrupowanie antybolszewickich sił na Dalekim Wschodzie. Kilkaset tysięcy emigrantów rozrzuconych po różnych okolicach Mongolji i Mandżurji miałyby być przewiezionych na terytorjum nowego państwa i

tam przy pomocy subsydjów rządu nankińskiego, a możliwie że i tokijskiego stworzonaby została armja bolszewicka. Jak informuje prasa sowiecka plan ten możliwie, że będzie zrealizowany ze względu na antybolszewickie nastawienie zarówno w Nankinie jak i w Tokio. Tutejsze koła polityczne zaniepokojone są temi informacjami i uznają za niezbędne przeciwdziałanie tym projektem w drodze dyplomatycznej.

Właściciele domów w Rosji sow. zostaną eksmitowani.

Moskwa, 11. 4. (AW). Rada komisarzy ludowych uchwaliła przeprowadzić do 1 października 1929 roku eksmisję wszystkich właścicieli domów w większych miastach, którzy dotychczas domy te posiadali bez tytułu własności, z zajmo-

wanych przez nich mieszkań, o ile dochód z danego domu przewyższa 3 tysiące rubli. Wydany w tej sprawie dekret nie odnosi się do uczonych, techników i artystów bez względu na to, jak wielki dom jest w ich posiadaniu.

Miljonowe nadużycia w sowieckim przedstawicielstwie w Grecji.

Moskwa, 11. 4. (AW). Komisja objazdowa dla rewizji zagranicznych sowieckich przedstawicielstw handlowych ukończyła rewizję ateńskiego przedstawicielstwa handlowego Sowietów. Ujawnione zostały poważne nadużycia, których suma sięga kilku milionów dolarów. W związku z tem

spodziewane są masowe dymisje, przyczem wymówienie otrzymało 110 urzędników przedstawicielstwa. 8 urzędników wezwanych zostało do Moskwy dla złożenia wyjaśnień w związku z obciążającymi ich wynikami rewizji w sowieckim przedstawicielstwie handlowem.

stach. Biermy się do tego wspólnymi siłami, bo bezrobotni czekają.

Bliższych szczegółów oraz o pomocy, o zorganizowaniu przemysłu ludowego udzieli chętnie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie, ul. Tamka 1.

150 klm. na godzinę osiągnął pociąg we Francji.

Przy dokonywanych w ostatnich dniach próbach pociągu pospiesznego na linii Paryż — Cherboung pociąg przeszedł ten dystans w 3 g. 18 min. osiągając przeciętną szybkość 115 klm. na godzinę. W niektórych miejscach szybkość biegu pociągu dochodziła 150 klm.

Trocki wziął 40.000 dolarów łapówki.

Ryga, 11. 4. Leningradzka „Prawda“ ogłasza rewelacyjny artykuł E. Jarosławskiego, jednego z najbliższych współpracowników Stallina przeciw Trockiemu.

Jarosławskij twierdzi, że Trocki otrzymał od zagranicznych konsorcjów kapitalistycznych 40.000 dolarów w zamian za obietnicę rozbicia jedności „komunistycznej partji Europy zachodniej“.

4220 robotników do Francji.

Warszawa, 11. 4. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy otrzymały z Francji zawiadomienie, że we francuskim przemyśle, górnictwie, hutnictwie i rolnictwie jest wolnych 4220 miejsc dla robotników polskich.

Znowu tornado w Ameryce.

Nowy Jork, 11. 4. (AW). W Arkanzas między miejscowościami Diac i Swifon szalał tornado. 5 osób jest zabitych, jedna rodzina złożona z 7 osób zaginęła.

Wykrycie fałszerzy dolarów.

Lwów, 11. 4. (AW). Wydział śledczy policji wpadł na trop afery fałszowania dolarów, którego dopuszczał się notoryczny fałszerz Zygmunt Sztolcenberg wraz z niejakim Gałusem. Obu aresztowano.

Francja powiększa flotę wojenną.

Paryż, 11. 4. (AW). We Francji wykończono i spuszczone na wodę 4 nowe jednostki floty wojennej, przyczem 3 z pośród nich są łodziami podwodnymi. Jedna z tych łodzi podwodnych jest największym tego rodzaju statkiem w całej marynarce francuskiej.

Z widowni politycznej.

Premjer Bartel o parlamencie polskim.

Warszawa, (AW). Dzisiejsza „Epoka“ zamieszcza artykuł premjera prof. Kazimierza Bartla p. t. „Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce“. Równocześnie ukazał się w „Kurjerze Wileńskim“ ten artykuł. Premjer Bartel omawiając istotę parlamentaryzmu stwierdza m. in., iż nie negując (zaprzeczając) istoty parlamentaryzmu odnosił się krytycznie do „nałogów sejmowych“, oraz że zamiast ustroju demokratycznego posiadaliśmy swoistą formę oligarchji (klikowladztwa). Niemniej jednak mandatu poselskiego nie składałem — pisze premjer Bartel — aby tym sposobem zaświadczyć czynnie, że jestem zasadniczo zwolennikiem ustroju parlamentarnego, a to ewentualnie od czasu, gdy mi ktoś wskaże inny lepszy i pewniejszy ustrój państwowy. Powiadam „ktoś wskaże“, gdyż sam dotąd dla naszych stosunków wymyślić go nie potrafiłem. Przez 3 lata pracy ministerjalnej w okresie pomajowym godziłem rolę członka rządu z rolą parlamentarzysty.

Dalej premjer Bartel omawia ostatnie walki nie rządu z sejmem — ale odwrotnie — jak zaznacza. Postępowanie większości sejmowej w sprawie p. Czechowicza jest tak niesłychane, tak krzywdzące, a przytem tak małostkowe, że nie będzie zaiste nigdy uznane za zwycięstwo idei parlamentarnego ustroju. Parlament w rozumieniu premjera Bartla nie jest „gadaliną“ i nie jest nawet wyłącznie instytucją prawodawczą i powołaną do kontroli rządu, parlament winien być szkołą pielęgnującą myśl państwową i działającą wychowawczo na cały naród, a z tem także i na posłów.

Dalej premjer Bartel stwierdza, iż w powojennych stosunkach Europy zrodziła się pewna pochopność w ujemnem ocenianiu parlamentaryzmu. Jest wielką zasługą Marszałka Piłsudskiego, że ciągle i wielokrotnie torował on drogę i dawał szanse dla powstania i ugruntowania zdrowego parlamentaryzmu w Polsce. Kto inaczej rozumie działalność Marszałka Piłsudskiego w tym względzie, ten moim zdaniem — wcale jej nie rozumie, kończy premjer Bartel.

Z kraju.

Niezwykły powód samobójstwa.

Z Ameryki przybył do Olchowiec pod Sanokiem reemigrant Leszczyński. Przywiózł on z sobą oszczędzone 500 dolarów, które włożył do butelki i zakopał w ziemię. Gdy w tych dniach wykopał butelkę, stwierdził z przerażeniem, że pieniądze pogniły. Leszczyński tak sobie tę stratę wziął do serca, że powiesił się na drzewie.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(39)

— Dom pański uratowany — oświadczył oficer. — Ugasiliśmy szczęśliwie pożar. Tymczasem uspokoiło się tu trochę. Pańscy przyjaciele tak odważnie posuwali się na strzały naszych okrętów wojennych, które zmusiły ich do odwrotu... I pan najlepiejbyś zrobił idąc za ich przykładem!...

Wahałem się, co uczynić. Domu i tak nie mogłem uratować, więc może lepiej byłoby udać się do rodziny do Purleigh. Ale z drugiej strony czułem, że jako burmistrz nie powinienem opuszczać miasta w tak krytycznej chwili. To poczucie obowiązku zwyciężyło, postanowiłem pozostać w mieście, zwłaszcza, że przynajmniej w tej chwili nie groziło żadne niebezpieczeństwo. Udałem się wcześniej na spoczynek i natychmiast zasnąłem twardo.

Środa, d. 7 września.

Była mniej więcej godzina trzecia rano, kiedy się obudziłem. Głowa przestała mnie już trochę boleć, uspokoiłem się znacznie. Przez kilka minut leżałem bez ruchu, nie myśląc wcale o wydarzeniach dnia poprzedniego. Wtem ujrzałem na powale jasny blask i zacząłem się zastanawiać ze zdziwieniem, co by to być mogło... Blask to

Wstrząsająca scena ekskomuniki zbrodniczego prałata w Kownie.

Kowno, 11. 4. W bazylice tutejszej odbył się akt ekskomuniki byłego prałata ks. Olszewskiego, oskarżonego o zamordowanie w parku uzdrowiska nadmorskiego w Połdze pewnej kobiety, z którą łączyły go bliższe stosunki.

Obrzędu ekskomuniki dokonał arcybiskup Skwirecki. Do bazyliki wprowadzono pod eskortą dozorców więziennych niegodnego prałata, któremu kazano przywdziać w zakrystji szaty liturgiczne,

używane do odprawiania mszy św. i z kielichem w ręku iść ku głównemu ołtarzowi.

Na pierwszym stopniu ołtarza arcybiskup zatrzymał Olszewskiego i odebrał od niego kielich. W tym momencie pogasły w kościele wszystkie światła, uciably organy, a arcybiskup odczytał bullę papieską, wykluczającą Olszewskiego ze stanu kapłańskiego i z kościoła rzymsko-katolickiego, po czem alumni zdjęli z niego szaty liturgiczne.

„Piękni wychowawcy młodzieży“.

Z Warszawy donoszą: Przed sądem karnym okręgowym w Warszawie odbyła się w sobotę rozprawa przeciw nauczycielce z Grójca, Marji Strzałkowskiej, oskarżonej o obrazę czci i gwałt publiczny. Oskarżona, będąc nauczycielką szkoły powszechnej w Grójcu, wpadła do klasy i obrzuciła ordynarnymi wyrazami kierowniczkę szkoły p. Felicję Kozłowską i przy dzieciach znieważyła ją czynnie. Kierowniczka szkoły zaskarżyła Strzałkowską do sądu.

W czasie przeprowadzonej rozprawy przewod sądowy wykazał, że w walce dwóch kobiet rozstrzygającym momentem była osoba nauczyciela Kozłowskiego, męża znieważonej. Sąd skazał Strzałkowską na 2 miesiące więzienia.

Inspekcja floty wojennej w Gdyni.

Szef kierownictwa marynarki wojennej, p. komandor Jerzy Świrski, przybył na wybrzeże i dokonał inspekcji naszej floty wojennej, oraz garnizonu gdyńskiego. W wizytacji oddziałów towarzyszył p. komandorowi dowódca floty w Gdyni, p. komandor Józef Unrug.

Transport żubrów nadszedł do Warszawy.

Nadszedł do Warszawy transport 5 wspaniałych żubrów zakupionych w Hamburgu u Hagenbecka przez magistrat warszawski. Zakup nastąpił w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, które zawarło z kierownictwem ogrodu zoologicznego w Warszawie umowę, że systematycznie w miarę rozplądania się żubrów w ogrodzie będą przesyłane one do Białowieży, by w ciągu kilku dziesiątków lat obrabowane przez Niemców i Moskali knieje znowu zaroiły się żubrami.

Pożar na lotnisku.

Z Warszawy donoszą, że na lotnisku wojskowym od strony ul. Puławskiej, gdzie stacjonuje 1 p. lotniczy zapaliły się sadze. Kleby dymu ukazały się nad budynkami nr. 4. Spieszący na ratunek oddział straży, usunął niebezpieczeństwo jeszcze w zarodku.

pojawiał się na chwilę, to nikał znowu. Wytrzeźwiony zupełnie ze snu, poszedłem do okna i wyjrzałem. Było zupełnie ciemno, tylko od strony Heybridge biegła długa smuga świetlana ku Maldonowi. Po chwili pojawił się jeszcze drugi snop światła. Oba reflektory kierowały się ciągle na miasto, blaski tańczyły po pagórkach, po drzewach, po murach.

Potem przedarł cienie nocy jeszcze trzeci reflektor; światło jego padało zdala z prawej strony i miało widocznie na celu odszukać źródło tamtych dwóch promieni. Równocześnie jednak zabrzmiał z Heybridge odgłos strzału karabinowego, potem kilka strzałów i daleki okrzyk „hurra!“ Powoli odzywało się coraz więcej karabinów, można też było odróżnić głuche strzały karabinu maszynowego. Żagrzmiący sygnały w śpiącym mieście, ozwał się łoskot bębnow, na bruku ulic słychać było szybkie kroki setek stóp.

Ubrałem się szybko i wychodząc już z pokoju, raz jeszcze wyjrzałem przez okno. Liczba czynnych reflektorów elektrycznych powiększyła się do sześciu. Światła ich błędziły po całej okolicy. W głębi doliny Heybridge widać było ciemno czerwony odbłask, który się ciągle powiększał. Ogień karabinowy trwał bez przerwy.

Wybiegłem na ulicę i o mało co nie zostałem przewrócony przez oddział wojska, zdążający pędem od pagórka Kromwella. Nie wiedząc właściwie co czynię, pobiegłem za wojskiem. Luna stała się coraz krwawsza. Teraz widać już było, że pali się wieś pobliska, w chwilach ciszy można było nawet dosłyszeć trzaskanie płonących belek.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Ostateczna decyzja co do nowego rządu zapadnie prawdopodobnie na konferencji w godzinach wieczornych w Generalnym Inspektoracie Armji. W konferencji tej wezmą udział p. Prezydent Rzplitej, Marszałek Piłsudski, premjer Bartel oraz prawdopodobnie przyszy de-sygnowany premjer Switalski.

Warszawa (AW). Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe ustępującego posła włoskiego p. Maioniego na audjencji pożegnalnej. Po audjencji, która miała charakter uroczysty, p. Prezydent Rzplitej podejmował p. posła Maioniego śniadaniem.

Warszawa (AW). Pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego odbyło się dzisiaj gospodarze posiedzenie Trybunału Stanu. Posiedzenie miało na celu wyznaczenie sędziego śledczego dla sprawy b. ministra Czechowicza. Trybunał Stanu zdecydował się powierzyć misję sędziego śledczego p. Zaleskiemu, członkowi drugiej izby karnej.

Ogień w kabinie operatora filmowego w Łodzi.

W czasie wyświetlania komedji z Harry Liedtkiem wybuchł w kinie „Wodewil przy ul. Głównej nr. 1“ groźny pożar. Gęste kleby dymu i płomienie, wydobywające się z kabiny operatora na widownię, wznieciły popłoch wśród publiczności. Policja opanowała sytuację i wyprowadziła obecnych z sali.



Usiłowałem dostać się jak najbliżej pałacej się wsi, ale przeszkodzili mi w tem Niemcy. Kiedy doszedłem do mostu, oficer jakiś zastąpił mi drogę. Musiałem więc zaspokoić ciekawość obserwowaniem tego, co się działo w pobliżu mostu. Stało tam parę dział maszynowych w zupełnem pogotowiu wojennem, po drugiej stronie rzeki tłum Niemców biegł około wielkiego młyna, czyniąc tam jakieś przygotowania. Potem wszyscy żołnierze przebiegli przez most na drugą stronę rzeki. Strzały były coraz głośniejsze i przybliżały się ciągle. Tu i tam syczały i brzęczały w powietrzu jak gdyby przelatujące owady: były to kule Anglików podchodzących ku wrogowi.

Ponieważ niebezpieczeństwo stawało się coraz groźniejsze, zacząłem się cofać ku miastu. Nagle usłyszałem poza sobą straszny wybuch, wstrząśnienie powietrza omaalnie przewróciło mnie na ziemię. Obejrzawszy się, spostrzegłem, że Niemcy wysadzili młyn w powietrze, obecnie zaś gromadzili belki, stare wozy i inne przedmioty, aby zabarykadować most. Równocześnie działa Maksyma zagrały, wyrzucając mnóstwo kul.

Zacząłem biec na lewo i na rogu Hig street zderzyłem się z mr. Clydesdale, starym optykiem, który zawiadywał biblioteką umieszczoną w starym budynku dawnego kościoła. Optyk wskazał mi wieżę kościelną, która sterzoła czarno w górę na tle krwawo-czerwonego nieba.

— Spójrz pan — zawołał — wieża płonie. Ach, gdybym był mógł przynajmniej uratować cenniejsze dzieła, zanim nadeszli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Torunia.

Teatr toruński.

Piątek (12 bm.) „Biały Mazur“.
Sobota (13 bm.) „Broadway“

Wycieczki Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego 1929 r. Kwiecień — 28; Malbork (zamek krzyżacki); maj — 11 i 12: Lidzbark — Działdowo; od 12 maja do 28 czerwca: wycieczki na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania; czerwiec — 29 i 30: Kartuzy i jeziora; lipiec — 6 i 7: wycieczka na P. W. K. do Poznania; 14 — 29: Wilno — Grodno — Warszawa.

Subwencje p. Wojewody pomorskiego na zakłady opiekuńcze nad dziećmi i młodzieżą. Z funduszu dyspozycyjnego otrzymanego z Ministerstwa Pracy Opieki Społecznej, p. Wojewoda pomorski rozdzielił w czasie od 1 stycznia do 31 marca br. kwotę 15 000 zł. pomiędzy 16 zakładów opiekuńczych nad dziećmi i młodzieżą na Pomorzu.

Wezwanie. Sekcja W. F. i P. W. Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zbierając materiały niezbędne do zobrazowania rozwoju sportu i W. F. na Pomorzu, rozesłała do wszystkich organizacyj sportowych i sportowo-społecznych specjalne kwestionariusze z prośbą o ich wypełnienie i przesłanie do Torunia.

Niestety, zaledwo 50 proc. tylko odpowiedzi nadeszło. Ze względu na doniosłość sprawy jak również stwarzające się do wykończenia zamierzonej pracy przeszkody wynikły z braku danych od poszczególnych organizacyj. Sekcja zwraca się do wszystkich Organizacji W. F. sportowych i sportowo-społecznych o możliwie szybkie nadesłanie odpowiedzi na postawione w kwestionariuszu pytania. W szczególności sekcja prosi Zarządy, Tow. Powstańców i Wojaków, Sokola i Strzelca, by zechcieli nakazać wszystkim podległym sobie Kołom, jaknajszybsze nadesłanie otrzymanych, przez się kwestionariuszy.

Z pow. toruńskiego.

Gutowo. Marszałek Piłsudski przysłał na ręce wójta podziękowanie ludności miejscowej za życzenia imieninowe. Podziękowanie, wydrukowane na bristolowym papierze, brzmi: „Warszawa, 23. III. 29. Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego mam zaszczyt złożyć podziękowanie za nadesłane gratulacje. — Sekretariat osobisty Ministra Spraw Wojskowych L. 5141/80“. — (Oto, jak Marszałek szanuje ludność. Przyp. R.)

Gostkowo. Odkryto kopce. Okazało się, że połowa brukwi i buraków pastewnych zmarzła. Kartofle zachowały się zupełnie dobrze. Pszenica ozima na wyżej położonych miejscach wymarzła.

Gronowe. Zwinięta tu została oberża, utrzymywana przez obszar dworski.

Kamionka. Dnia 1 bm. odbyły się tu wybory do Rady Gminnej, sołtysa i ławników. Sołtysem wybrano ponownie p. Zińskiego, I ławnikiem p. Lemańskiego (ponownie), a II ławnikiem p. Kalinowskiego (ponownie). Zast. ławnika p. Leskiego. Wybory odbyły bardzo spokojnie.

O godz. 6 wieczorem tegoż dnia odbyło się przedstawienie amatorskie na salce p. Harbarta, które wypadło znakomicie. Dużo pracowały nad tem pp. nauczycielki, Palecówny.

W czwartek, dnia 4. b. m. odbył się pogrzeb śp. Marjana Zielińskiego kolejarza. Udział wzięło około 260 osób, w tem towarzystwa ze sztanarami.]

Tutejsi rolnicy mocno się kłopotą z powodu ciągłych opadów atmosferycznych (śniegu) i mrozu. Zasiwy odbędą się o 4 tygodnie później.

Papowo toruńskie. Odbyły się tu wybory do Rady gminnej. Wybrano 17 radnych, w czem z listy nr. 2 dziesięciu, z listy nr. 3 — 7.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski“

Składka łańcuskowa na pomnik poległych

Na pomnik poległych w Chelmży składam 5 zł., i do dalszego kontynuowania łańcucha składkowego wzywam

p. Czesława Litkiego.

N. N.

KRONIKA

Chelmża, dnia 12 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Piątek: Juljusza, Konstant.
Sobota: Hermeneg., Romana

Wschód słońca: 5,48 rano
Zachód słońca: 18,27 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“.

— **Gdy „Przeгляд Pomorski“ zapisany, żądać go na poczcie.** Szczególnie na początku każdego miesiąca zdarza się, z różnych powodów, że wielu abonentów nie otrzymuje „Przeządu Pomorskiego“.

Podczas ostatnich mrozów naprzykład tu i ówdzie przez całe tygodnie nie doręczano gazety. Zaznaczamy, że ekspedycja wysyła tyle gazet, ile zaznaczono w spisie pocztowym. Jeżeli więc jaki abonent naszego pisma nie otrzyma, to niechaj upomni się u swego listonosza wzgl. na swym urzędzie pocztowym. Poczta jest zobowiązana brakujące gazety dostarczyć bezpłatnie.

— **Dwuletnie odszkodowanie dla policjantów.** W jednym z najbliższych „Dziennik. Ustaw“ mają ukazać się przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezyd. Rzplitej, które przewiduje 2-letnie odszkodowanie dla policjantów wzgl. ich rodzin w wypadkach utraty w służbie życia lub nabycia kalectwa przez policjanta. W związku z tem stanie się aktualną sprawa zaopatrzenia tych policjantów, którzy padli ofiarą swej służby przed wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia.

— **Bieg na przelaj.** Powiatowa Komenda Przynosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego 63 pp. na powiat toruński urządza w niedzielę, 14 bm. w Chelmży bieg na przelaj, w którym wezmą udział zawodnicy wszystkich organizacyj p. w. i w. f. powiatu toruńskiego.

Trasa biegnie z Rynku w Chelmży — ulicami Chelmińską, Chelmińskie Przedmieście, droga polna przy Rzeźni do Dworca, ul. Dojazd, Toruńską z powrotem na Rynek. Bieg rozpocznie się o godz. 13-tej. Zbiórka zawodników o godz. 12-tej przy Szkole chłopców.

— **Stan pogody.** W dniu dzisiejszym temperatura powietrza nieco się ociepliła. Termometr wskazuje 8 stopni C. powyżej zera. Horyzont częściowo zachmurzony. Lokalne wiatry.

— **Z targu.** Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2,20—2,50 zł.; jajka 2 zł.; kartofle 4,50 zł.; jabłka 25—40 gr. ser 60—70 gr.; ryby 1,20 zł.; szczupaki 2,20—2,50 zł.; Ceny na inne produkty spożywcze były mniej więcej niezmiennione.

— **Niezwykła sensacja w „Konkordji!“** Dziś w piątek, 12. b. m. tylko jeden dzień ukaże się na srebrnym ekranie wstrząsający nerwami obraz filmowy, p. t. „Czerwony pirat“, ilustrujący walki morskie z korsarzami. Nadprogram arcymesła komedia pt.: „Zazdrosna narzeczona“ i na scenie występy pierwszorzędnej tancerki p. **Haliny Sachalińskiej.** Czytajcie dzisiejsze ogłoszenie i spiescie tłumnie dziś do „Konkordji!“.

Odpowiedzi redakcji.

A. Z. Chelmża. Nadesłany wierszyk pt.: „Wiosna“ niestety nie nadaje się do druku. Są w nim braki tak pod względem rytmu, jak i rymu. Radzimy wziąć się do prozy; w niej można łatwiej wyrobić sobie język i logiczne władanie niem. W pracy nad sobą nie trzeba się zniechęcać.

S. Prz. Chelmno. Korespondencje każdy może nam nadsyłać. Chętnie je umieszczymy w naszym piśmie, jeżeli omawia się w nich sprawy natury publicznej. Należy się przy pisaniu ich trzymać bezstronności (objektywizmu).

C. Z. Lipno. Porady w sprawach prywatno-prawnych udzielamy naszym zamiejscowym Czytelnikom po nadesłaniu w liście kwitu abonentowego i znaczka pocztowego na odpowiedź.

Z sądu grodzkiego.

W czwartek (11 bm.) odbyły się następujące rozprawy:

Urbański Józef oskarżony o kradzież wartyby wartości 20 zł. na szkodę mistrza rzeźnickiego p. Bolesława Urbańskiego. Oskarżony przyznał się do winy. Świadek a zarazem poszkodowany nie chciał zeznawać. Prokurator p. Wiśniewski wniósł o 1 dzień aresztu oraz ponoszenie kosztów postępowania. Sąd wydał wyrok, skazujący J. U. na 1 dzień aresztu oraz ponoszenie kosztów, zawieszając wyrok na 2 lata.

Następnie stawał Franciszek Nowak, oskarżony o nieprzestrzeganie przepisów, dotyczących trzymania psa. Prokurator wniósł o 30 zł. grzywny, a w razie nieściągalności tejże 5 zł. za 1 dzień. Dalej zasiadł na ławie oskarżonych Szalkowski, akademik z Gniezna, oskarżony o przejechanie dziecka. Odczytano zeznanie oskarżonego. Prokurator wniósł o 6 tygodni więzienia, oraz ponoszenie kosztów postępowania. Sąd wydał wyrok skazujący Szalkowskiego na 100 zł. grzywny, lub 10 dni więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Z kolei toczyła się rozprawa przeciwko Marcinkowskiemu, oskarżonemu o sprzedaż towarów na rynku bez patentu. Sprawa została cofnięta. Potem przystąpiono do sprawy M. Kowalskiego, oskarżonego o kradzież 1 i pół ctr. żyta i 1 ctr. jęczmienia na szkodę rolnika p. Stellera z Kuchni. Oskarżony przyznał się tylko do jednej kradzieży, a drugą udowodnił mu świadek pod przysięgą. Prokurator wniósł o 4 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów dochodzenia. Sąd skazał oskarżonego na 10 dni więzienia, lub 50 zł. grzywny oraz kosztu postępowania. Krawciński oskarżony o przejechanie dziecka rowerem. Z powodu nieprzybycia oskarżonego, odczytano jego zeznanie. Prokurator wniósł o 2 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów postępowania. Sąd zaś ogłosił wyrok zaoczny, skazujący Krawcińskiego na 50 zł. grzywny, lub 10 dni aresztu wraz z ponoszeniem kosztów sądowych.

Ostatnia sprawa, Beiger vel Wierzbicki i Rywalski, oskarżeni o kradzież 3 lampek kieszonkowych na szkodę p. Wieckiego. Beiger wypierał się, że nie dokonał kradzieży, Rywalski natomiast przyznał się do winy. Prokurator wniósł dla Beigera 14 dni więzienia, a Rywalskiego 7 dni. Sąd osadził Beigera na 7 dni, Rywalskiemu udzielił tylko nagany, oraz skazał na ponoszenie kosztów postępowania.

Żądajcie tylko wyroby krajowe!

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira“ w Chelmży. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dn. 14. 4 br. o godz. 4 po połud. w „Hotelu Pomorskim“. O kompletne stawienie się członków czynnych i wspierających, jakoteż liczne przybycie gości i zwolenników naszego klubu prosi Zarząd.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie organizacyjne **Kółka oświatowego** w „Hotelu Pomorskim“. O liczne przybycie sympatyków i gości uprasza Komitet.

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 10. 4. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,75—33,25
Pszenica nowa	47,75—46,75
Jęczmień przemalowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—32,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,00—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	65,25—60,75
Otręby żytnie	24,75—25,75
Otręby pszenne	26,25—27,25

Bank Polski płacił w dniu 11 kwietnia za

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingów	43,13
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,68
guldeny gdańskie	172,40

KINO KONKORDJA

Tel. 112. CHEŁMŹA ul. Kolejowa 24.

TYLKO 1 DZIEŃ
Dziś w piątek, 12 bm.Sensacyjny, krew mrozący w żyłach,
o niezwykle wysokim napięciu film pt.**„Czerwony pirat”**Sensacje, wstrząsające sceny morskie —
walki z kosarzami.Nowy nadprogram: arcywesoła komedia pt.
„Zazdrosna narzeczona”

Na scenie:

tancerka!

Halina Sachalińskawykonująca tańce klasyczne,
ekscentryczne i narodowe.

Początek seansów o godz. 7. i 9.

Dnia 12 bm. o godz. 2,15 zasnęła w Bogu opa-
trzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza
kochana matka, córka, siostra i ciotka ś. p.**Rozalja Świtajska**

z domu Pokorska

O czem donosi w smutku pogrążony

Chelmska, 12. 4. 29 r. mąż i rodzina.

Eksportacja zwłok i pogrzeb odbędzie się dnia 14. bm.

z domu żałoby ul. Kościelna 2.

Msza święta w poniedziałek, o godz. 8,30 rano.

Konkurs

na sprzedaż

domu powiatowego w Chelmie,
Toruńskie Przedmieście nr. 15.Wydział powiatowy w Chelmie za-
mierza sprzedać swój dom w Chelmie,
Toruńskie Przedmieście nr. 15, obejmują-
cy 12 mieszkań jedno i dwu pokojowych.
Reflekcanci mogą każdego czasu dom obej-
rzeć za poprzednim zgłoszeniem się w
Starostwie w Chelmie, pokój nr. 15a.Oferty proszę nadsyłać do Wydziału
Powiatowego w Chelmie do dnia 15 maja
1929 r.

Chelmsko, dnia 2 kwietnia 1929 r.

Przewodniczący

Ossowski, starosta powiatowy.

Buchalterji

pojedynczej i podwójnej:

amerykańskiej i włoskiej

włącznie bilanse otwarcia i zam-
knięcia i pisanie na maszynach
wyuczam praktyczną metodą w cią-
gu 2 miesięcy. **Ostatni kurs.**

Zgłoszenia upraszam do 15. bm.

Elwertowski

ul. Toruńska 33 I. p.

wchód z ulicy Sądowej.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad

1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych
udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc**3.100.000= zł.**Wkładczy nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na
członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które par-
celuje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych
warunkach cegły i drzewa budulcowego.**Zatem oszczędzajcie**

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej

w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Radjo!!!Z powodu mych
długoterminowych
spłat ratowych jest
w stanie każdy za-
łożyć sobie dobre**Radjo.**Stale wielki wybór
pierwszorzędných
aparatur oraz skład
fabryczny głośni-
ków nadzwyczaj
tanio, do 8-miu
miesięcy kre-
dyt.**Alfons Kiljan**Bydgoszcz Mar-
cinkowskiego 11.**Formularze**Wykaz potrąceń na
państwowy podatek
dochodowy od uposa-
żeń służbowych (eme-
rytur i wynagrodzeń
za najemną pracę)

stale na składzie

w Drukarni
Przemysłowej.

Młode, uczeiwe i pilne

dziewczędo pracy domowe.
zaraz potrzebne. Wa-
runek: dojenie krówj**Haedeke,**ogrodnictwo
Chelmska, pow. Toruń**Ogłaszajcie!!!**w
„Przeł. Pomo.,**Okazja.**Dom dwupiętrowy,
w dobrym stanie, z
dwumorgowym ogro-
dem warzywnym i
owocowym, z wolnem
3 pokojowem i kuch-
nią mieszkaniem oraz
obszernymi piwnica-
mi i chlewami na-
tychmiast sprzedam.
Cena 25 tysięcy zł.
Wpłata według ugody
Zgłosz. piśmienne
do Adm. Przeł. Pom.
pod „Okazja“.**Młockarkę**szeroko-konną w bar-
dzo dobrym stanie
sprzeda**Józef Zieliński**

Nowa Chelmska.

Uczniaposzukuje od zaraz
lub później.**W. Jastrzemski**mistrz piekarski
Toruńska 11/12.**GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?**

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz!

Otrzymasz na każdy czas!

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru!

Plakaty!

Uwiedomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne!

jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty

dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie?

W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ”

Fr. Miemczyka w Chelmszy, Rynek Bedn. róg Hallera